

Kiedy wierzyciel powinien rozliczyć odpisy aktualizujące

Rachunkowość / Jeśli ze sporządzonego przez syndyka planu podziału wynika, że wierzytelność nie zostanie zaspokojona, to należy uznać ją za nieściągalną

Nasza spółka z o.o. zajmuje się działalnością budowlaną. Parę lat temu na zlecenie spółdzielni mieszkaniowej wykonaliśmy usługę, za którą do tej pory nie otrzymaliśmy zapłaty. Wnieśliśmy sprawę do sądu. Wtedy spółdzielnia ogłosiła upadłość obejmującą likwidację majątku (miała też zobowiązania wobec innych firm). Nasze postępowanie sądowe zostało umorzone ponieważ wierzytelność objęta pozwem dotyczyła majątku stanowiącego masę upadłościową spółdzielni. Zgłosiliśmy wierzytelność w postępowaniu upadłościowym (nie była ona zabezpieczona hipoteką ani w inny sposób). Została ona uwzględniona na liście wierzytelności. Niestety w planie podziału nas nie ma.

Po ogłoszeniu przez spółdzielnię upadłości utworzyliśmy odpis aktualizujący. Co należy z nim zrobić w obecnej sytuacji? Chcielibyśmy szybko rozwiązać ten problem ponieważ nie jest wykluczone, że nasza spółka także zostanie postawiona w stan upadłości? - pyta czytelniczka

Spółka prawidłowo utworzyła odpis po ogłoszeniu upadłości spółdzielni, która jest jej dłużnikiem. Wynika to z art. 35b ust. 1 pkt 1 ustawy o rachunkowości. Zgodnie z tym przepisem wartość należności aktualizuje się uwzględniając stopień prawdopodobieństwa ich zapłaty poprzez dokonanie odpisu aktualizującego, w odniesieniu do należności od dłużników postawionych w stan likwidacji lub w stan upadłości do wysokości należności nieobjętej gwarancją lub innym zabezpieczeniem należności, zgłoszonej likwidatorowi lub sędziemu komisarzowi w postępowaniu upadłościowym.

W tym momencie należność stała się obiektywnie zagrożona nieściągalnością. Jednocześnie z uwagi na wcześniejsze czynności sądowe, został przerwany bieg przedawnienia. Należność nie została również umorzona, zatem nie zaszły przesłanki umożliwiające całkowite usunięcie jej z ksiąg rachunkowych jednostki.

Sytuacja zmieniła się w momencie, gdy pomimo zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym nie znalazła się ona w planie podziału, a sama spółka nie widzi skutecznej możliwości jego zmiany lub zaspokojenia swoich roszczeń w jakikolwiek inny sposób. Wtedy zarząd spółki powinien uznać należność za nieściągalną i usunąć ją z ksiąg rachunkowych jednostki wykorzystując utworzony wcześniej odpis aktualizujący. Jeśli spółka tego nie zrobiła, to należy usunąć należność z ksiąg w momencie stwierdzenia przez sąd zakończenia postępowania upadłościowego i wykreślenia dłużnika z rejestru.

Gdy wierzyciel kończy działalność

Warto także zastanowić się, jak co stanie się z odpisem w momencie ogłoszenia upadłości przez wierzyciela? Wtedy, zgodnie z art. 12 ust. 2 pkt 6 oraz art. 45 ust. 1 ustawy o rachunkowości, na dzień poprzedzający dzień ogłoszenia upadłości likwidacyjnej spółki (wierzyciela) zamyka się księgi rachunkowe oraz sporządza sprawozdanie finansowe. Z uwagi na brak założenia o kontynuacji działalności, takie aktywa należy wycenić w cenach sprzedaży netto możliwych do uzyskania (art. 29 ust. 1 i 2 ustawy o rachunkowości). Należałoby więc uznać, że wartość omawianej należności wynosi zero, gdyż trudno oczekiwać, że znajdzie się nabywcy gotowy zapłacić za nią jakąkolwiek kwotę. W związku z tym, co do zasady powstałby obowiązek dokonania odpisu aktualizującego w pełnej wysokości. Ten jednak został utworzony już wcześniej, dlatego nie trzeba dokonywać żadnych dodatkowych czynności.

Jeżeli przed zakończeniem postępowania upadłościowego należność nie zostanie uznana za nieściągalną w wyniku zdarzeń opisanych wcześniej i usunięta z ksiąg rachunkowych jednostki, to należy to zrobić najpóźniej przed zakończeniem likwidacji poprzez wykorzystanie utworzonego uprzednio odpisu.

Konsekwencje w podatku dochodowym

Jeśli zaś chodzi o konsekwencje podatkowe tych działań, to odpis aktualizujący został prawidłowo zaliczony do kosztów uzyskania przychodów. W myśl art. 16 ust. 1 pkt 26a ustawy o CIT kosztem są odpisy aktualizujące wartość należności, określone w ustawie o rachunkowości, od tej części należności, która była uprzednio zaliczona do przychodów należnych, a ich nieściągalność została uprawdopodobniona. Za uprawdopodobnienie nieściągalności należności uznaje się zaś m. in. ogłoszenie wobec dłużnika upadłości obejmującej likwidację majątku.

Natomiast w momencie gdy nieściągalna należność zostanie ostatecznie odpisana, jej wartość, zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 4d ustawy o CIT, należy wykazać jako przychód spółki. To dlatego, że odpis aktualizujący został uprzednio zaliczony do kosztów uzyskania przychodów. Z ostatecznym odpisaniem należności nie należy się jednak spieszyć, ponieważ w momencie, gdy postępowanie upadłościowe obejmujące likwidację majątku dłużnika (spółdzielni) zostanie ukończone, wartość tej należności będzie można uznać za koszt uzyskania przychodów, zgodnie z art. 16 ust. 1 pkt 25 i ust. 2 pkt 2 lit c ustawy o CIT.

Maciej Jurczyga

Autor jest doktorem nauk ekonomicznych, biegłym rewidentem, prezesem zarządu Biura Rachunkowego Jurczyga sp. z o.o. w Pilchowicach